



**RAJSKIE
PRZEDSZKOLE
WEEKENDOWE PROPOZYCJE
GAZETKA NR 21**



1. Posłuchaj wierszyka. Powiedz, za co kochasz swojego tatę.

Daj mi rękę, tato

Daj mi rękę, tato.
Już na dworze ciemno,
a ja się nie boję,
bo ty idziesz ze mną.
Nawet z nocnych strachów
nic sobie nie robię.
Strachy uciekają,
gdy jestem przy tobie.

Ref.

Tato, tato,
jak to dobrze, że
jesteś zawsze blisko
i że kochasz mnie.
Tato, tato,
nigdy nie smuć się
i pamiętaj przecież,
ja też kocham cię.



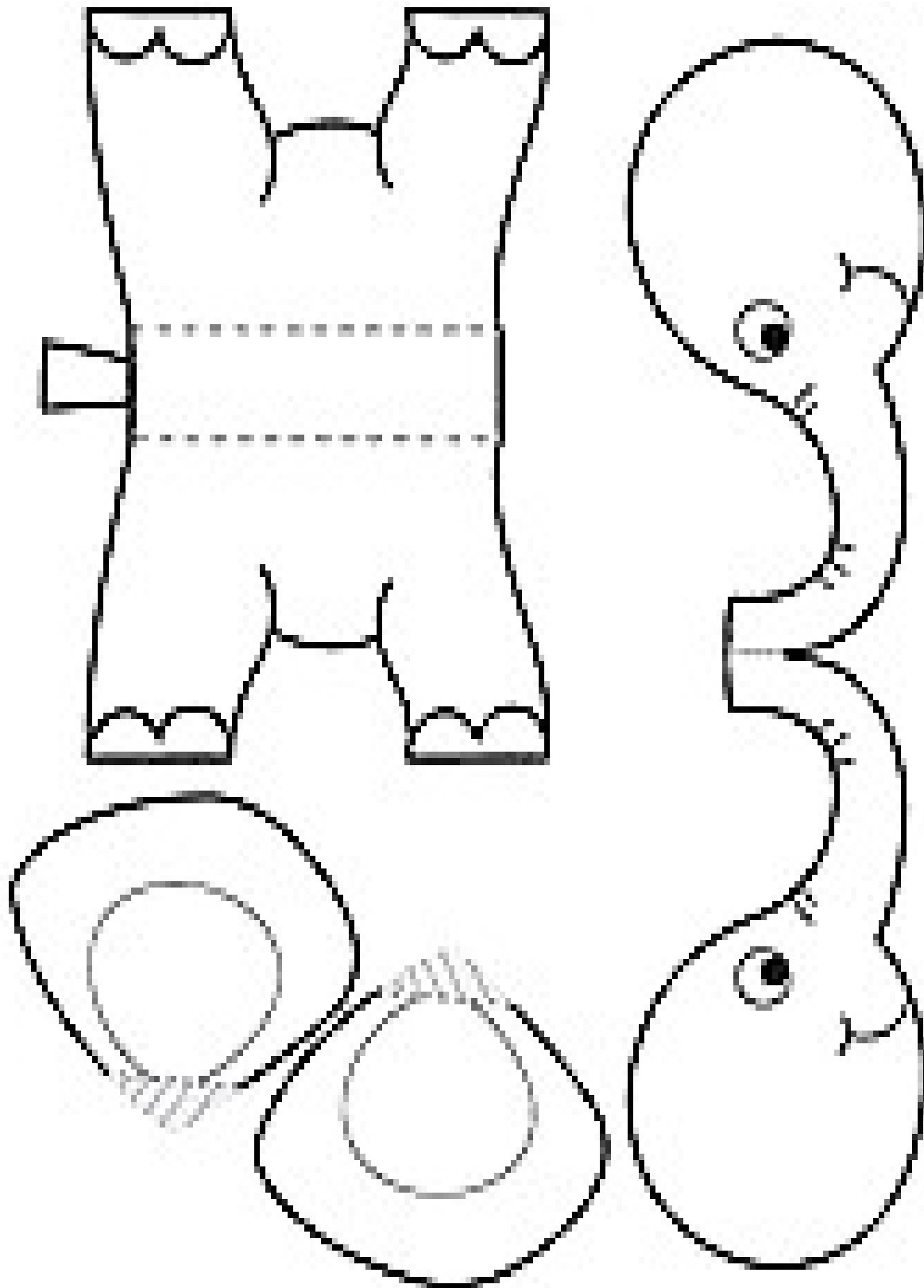
2. Pokoloruj wiązanke kwiatów dla Taty z okazji Jego Święta.



Malowanka pochodzi z serwisu www.miastodzieci.pl



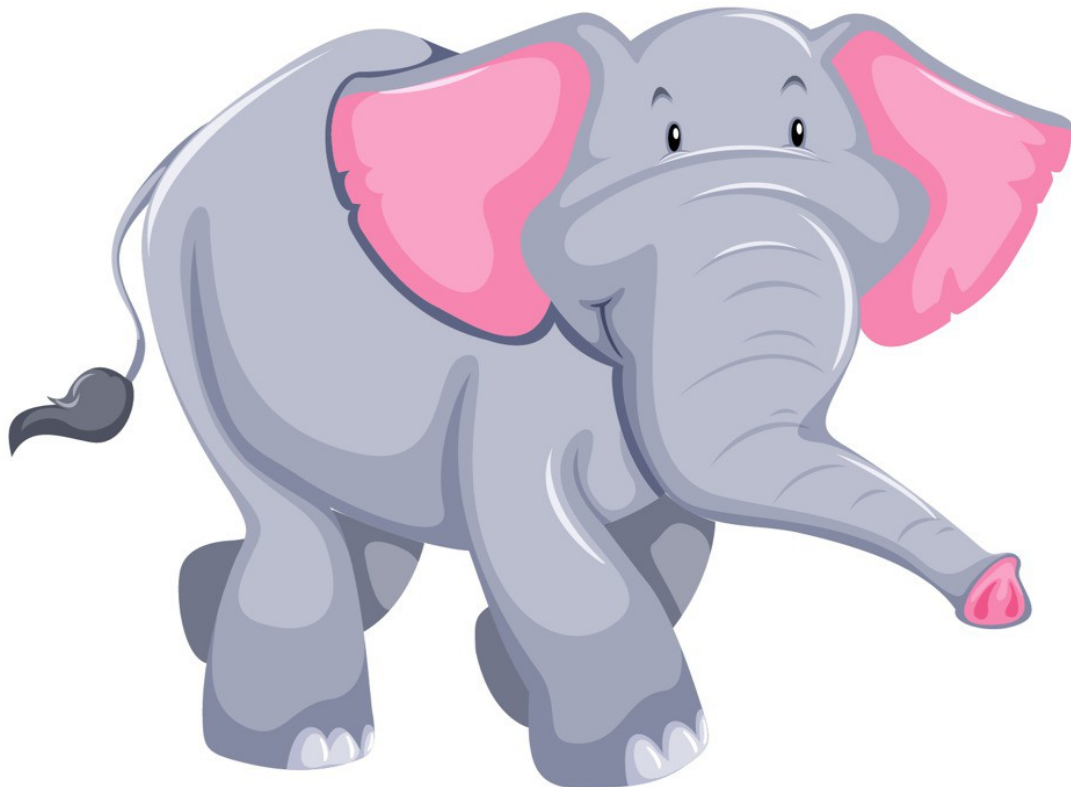
3. Spróbuj przygotować upominek dla Taty – „Słonika na szczęście”. Wytnij elementy, pokoloruj, pozaginaj wg linii i doklej uszy oraz głowę.



4. Masz już upominek więc teraz naucz się wierszyka i złóż Tacie życzenia.

KOCHANY TATO W DNIU TWEGO ŚWIĘTA
CÓRECZKA I SYNEK O TOBIE PAMIĘTA
DZISIAJ DLA CIEBIE TATO KOCHANY
NA SZCZĘŚCIE SŁONIK PRZYGOTOWANY

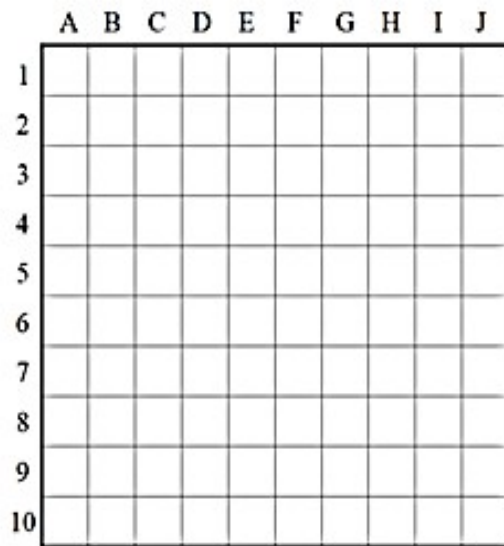
DZIECIAKI SAME GO WYKONAŁY
BARDZO SIĘ PRZY TYM NAPRACOWAŁY
DZISIAJ DZIEŃ TATY – TAK WIEŚĆ SIĘ NIESIE
NIECH CI TEN SŁONIK SZCZĘŚCIE PRZYNIESIE!



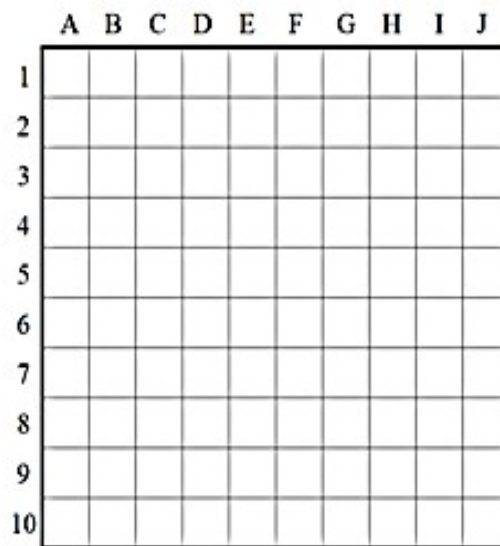
autor: Agata Dziechciarzyk

5. Zaprosz Tatę do gry – „Gra w statki szablon do druku”

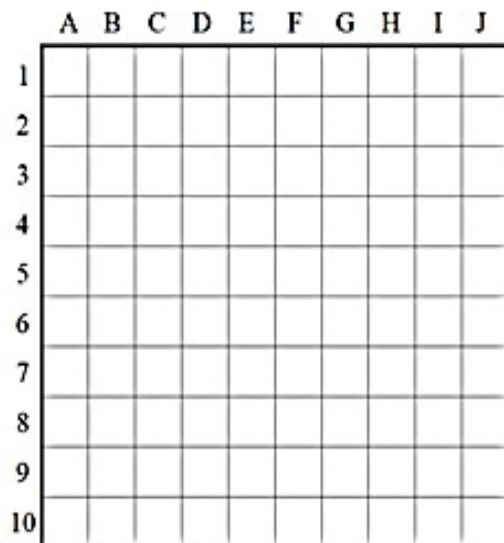
Twoje statki:



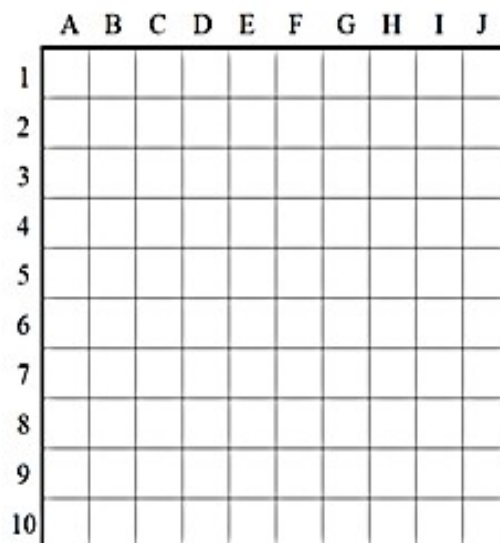
Statki drugiego gracza:



Twoje statki:



Statki drugiego gracza:



Narysuj statki:



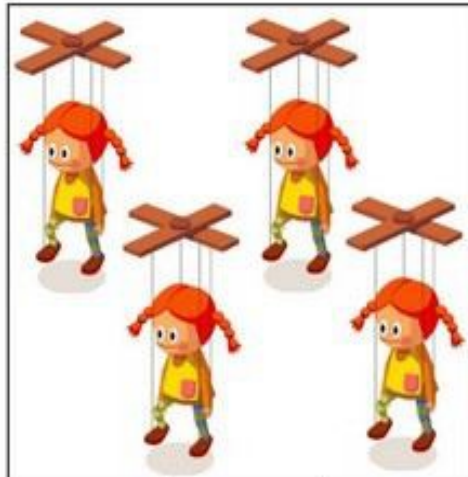
6. Zakreśl odpowiednią liczbę.



5

3

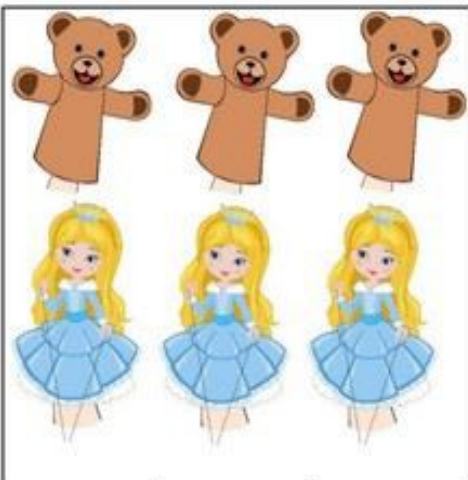
2



5

4

6



7

5

6



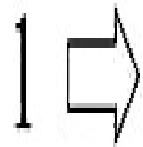
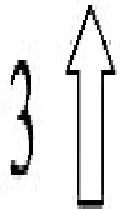
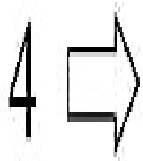
5



6

3

7. Zaprowadź dzieci do rodziców zgodnie z zamieszczonym kodem

- zabawy matematyczne, logiczne, kodowanie.



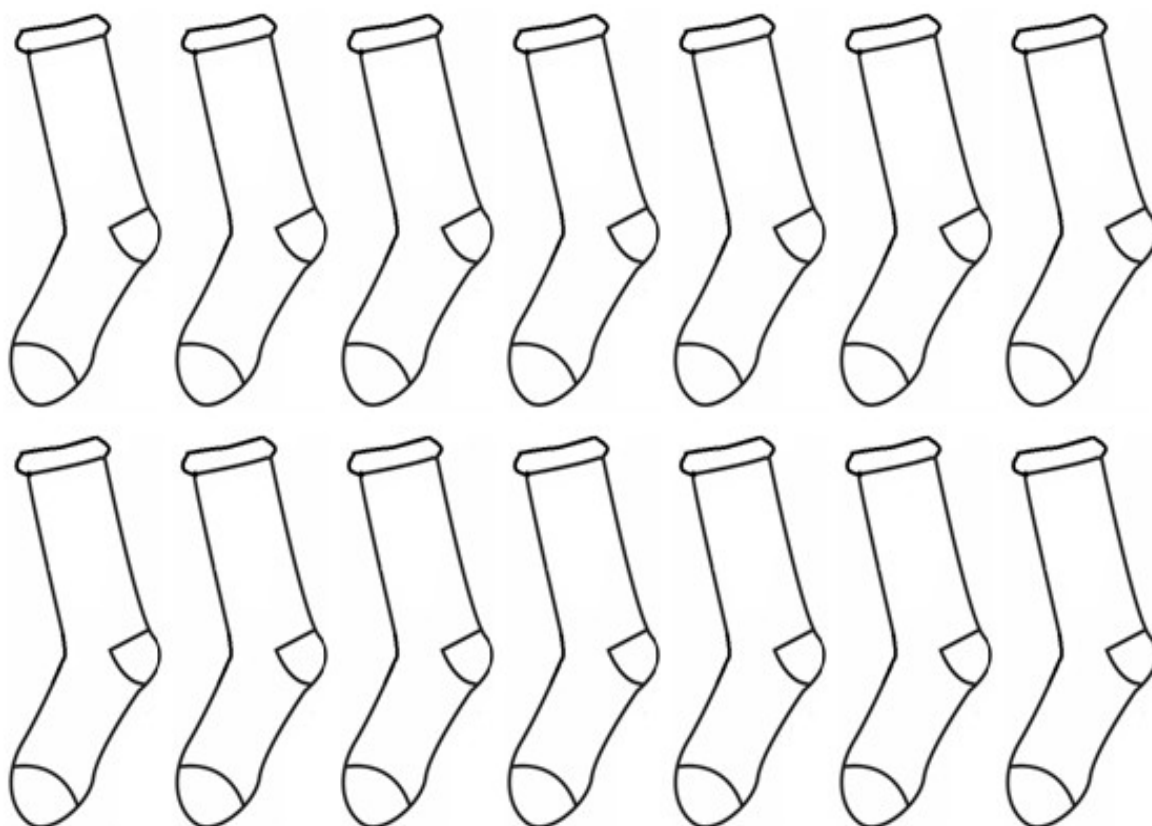
					
					

8. „Skarpety Taty” - zabawa edukacyjna ze skarpetkami.

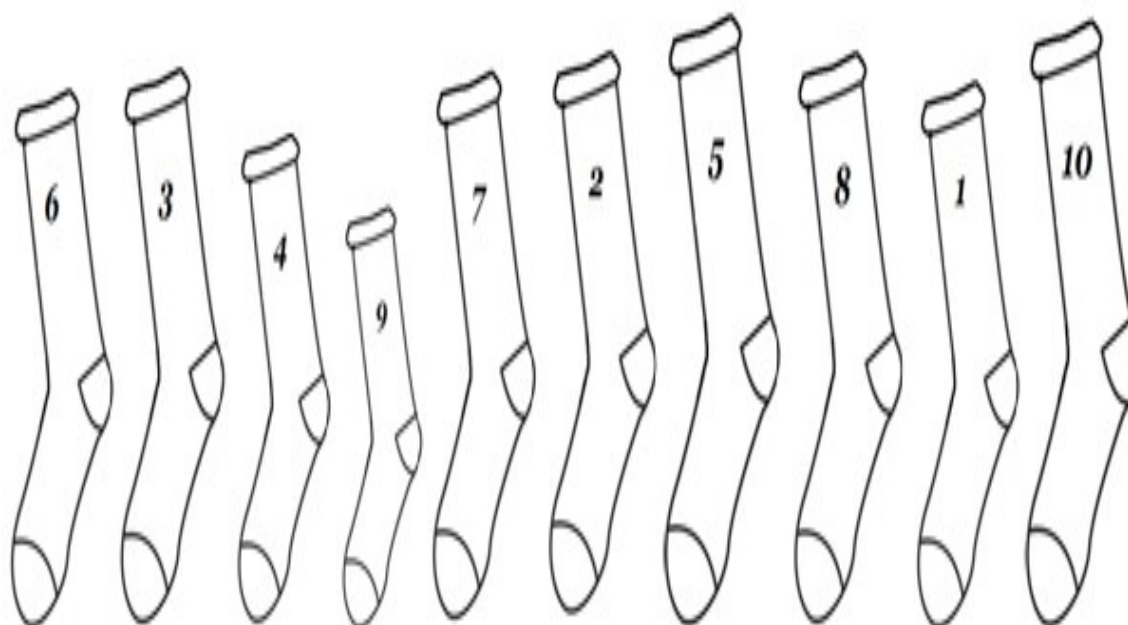
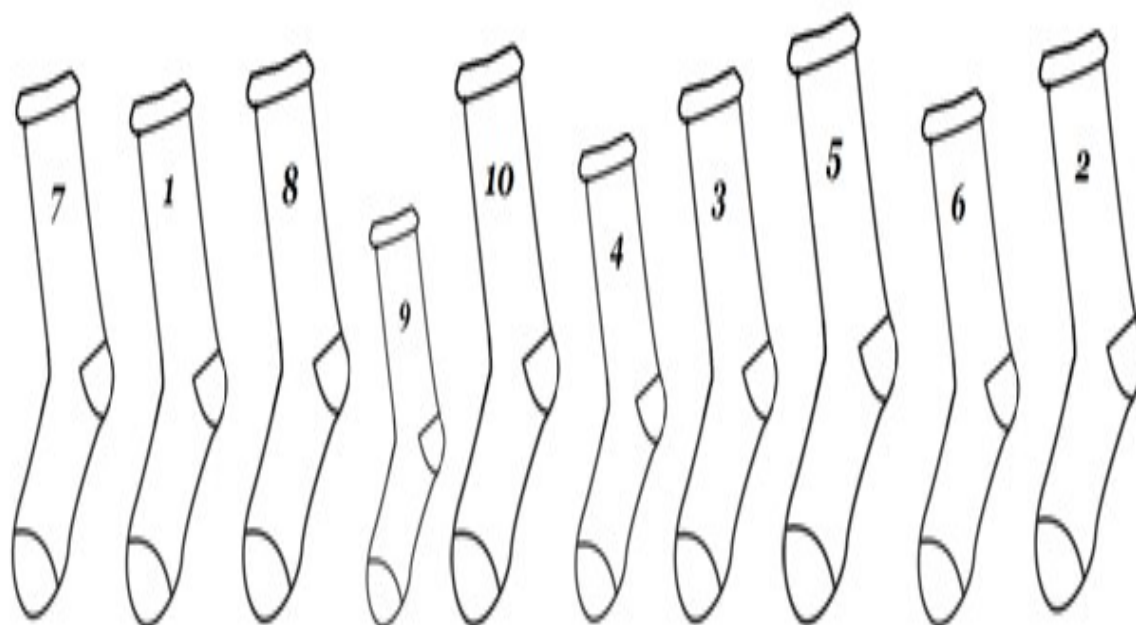
- Połącz skarpety w pary i pokoloruj.



- Narysuj dowolne wzory na skarpetach i połącz je w pary.



- Połącz skarpety według odpowiadających im cyferek od 1 – 10.



- Odszukaj takie same wzory i połącz w pary.



9. Spróbuj przygotować pyszne „Lody” – deser z Tata.

Przed rozpoczęciem pracy w kuchni pamiętajmy o:

- dokładnym umyciu rąk,
- użyciu tylko czystego sprzętu kuchennego,
- dobieraniu takich składników, które lubimy .
- wykorzystywać o ile jest to możliwe świeże, sezonowe naturalne składniki, mogą być też mrożone, ale nie przetworzone,
- dokładnie myć i osuszać składniki.

Lody – składniki:

- sok 100%
- ulubione owoce
- jogurt naturalny
- miód

Dodatkowo potrzebne będą foremki do lodów lub puste opakowania po jogurtach/serkach oraz patyczki do lodów.

*Wersja najprostsza: wlej sok do foremki, włóż do zamrażarki i po kilku godzinach ciesz się lodami owocowymi.

*Możesz jednak zaproponować przygotowanie bardziej wymyślnych smakołyków: zanurz w soku kawałki truskawek, brzoskwiń, winogron czy kiwi, a otrzymasz wspaniale wyglądające owocowe lody.

*Możesz też wymieszać rozgniecione banany, truskawki lub inne owoce (świetnie sprawdzają się jagody i borówki!) z jogurtem naturalnym i odrobiną miodu – tu przyda się pomoc Taty, który może wymieszać te składniki w blenderze lub nadzorować tę czynność. Hop do zamrażarki i po 4 godzinach gotowe!

Ważne! Kiedy zawartość foremek zacznie powoli tężeć w zamrażarce, należy wówczas umieścić w nich patyczki do lodów i pozostawić do całkowitego zamrożenia.

SMACZNEGO!

Poczytaj mi Kochany Tato...

Sławomir Żbikowski

„Bajka na Dzień Ojca”

Cześć dzieciaki. Pewnie mnie już znacie, ale jeśli nie, to się wam przedstawię. Nazywam się Trąbal Baloniasty, ale wszyscy wołają na mnie Trąbal-Bombal. Lubię to przezwisko. Uważam, że świetnie do mnie pasuje. Lubię je zwłaszcza wtedy, gdy nazywa mnie nim mój Tato. Dzisiejsza opowieść będzie właśnie o nim.

Jak zapewne wiecie, mój tato, Stanisław-Słonisław Baloniasty jest największym słoniem jakiego znam. Myślę, że on jest większy od lokomotywy, a już na pewno od lokomotywy cięższy. Kiedyś, jak jeszcze byłem małym słoniątkiem, młodszym niż moja siostra Irmina-Słonina, to bałem się, że tata mógłby jednym machnięciem swoich potężnych uszu, wywołać huragan. Bałem się, że taki huragan mógłby powrywać z korzeniami wszystkie okoliczne drzewa. Teraz wiem, że nie jest to możliwe. Jednak tata zawsze pozostanie dla mnie największym i najwspanialszym słoniem na Ziemi.

Wczoraj wieczorem wybrałem się na spacer. Usiadłem w cieniu rozłożystego bananowca. Tak sobie siedziałem pod tym bananowcem i rozmyślałem – „po co na świecie są tatusiowie? I w końcu wymyśliłem kilka powodów. Oto one:

Po pierwsze – mój tato często mi czyta ciekawe opowiadania. Najbardziej podobają mi się te o ludziach i ich śmiesznych zwyczajach. Kiedyś tata przeczytał mi taką opowieść, o chłopcu, który mieszkał w dżungli i zaprzyjaźnił się ze słoniem. Od tamtej pory często rozglądam się po okolicy i wypatruję człowieka, z którym mógłbym się zaprzyjaźnić. Jednak na razie, żadnego nie spotkałem.

Po drugie – uczy mnie wielu ciekawych rzeczy. Na przykład, kiedyś pokazał mi jak się robi zdjęcia. To była wspaniała przygoda. To dzięki mojemu tacie, jedno z moich zdjęć biedronki, zostało wydrukowane w gazecie.

Po trzecie – pomaga mi w trudnych chwilach. Kiedyś miałem problem w szkole. Mój najlepszy kumpel Rysio-Gumisio zakochał się w jednej antylopie. Całymi dniami chodził z głową w chmurach, przez co w ogóle nie miał czasu na zabawę ze mną. To był dla mnie trudny okres. Nudziłem się jak pies w budzie. Chodziłem ze zwieszoną głową, a trąba szargała się za mną po ziemi. Mój tato od razu wyczuł, że coś jest nie tak. Podszedł do mnie i porozmawiał ze mną. Tamta rozmowa wiele dla mnie znaczyła i bardzo podniosła mnie na duchu. A kilka dni później Rysio-Gumisio odkochał się, bo antylopa pokazała mu język, czy coś takiego.

Doszedłem do wniosku, że tatusiowie są jednak przydatni. Zwłaszcza, kiedy nie ma nic do roboty. Wtedy tato wymyśli coś ciekawego. Na przykład, w ubiegłym tygodniu, mieliśmy bardzo wietrzny dzień. Nikomu nie chciało się trąby z domu wystawić. Ja siedziałem przy biurku i czytałem komiks o super-słoniu i gwiazdnym słoniolocie. W końcu jednak i to mnie znudziło. Na nic nie miałem ochoty i nie potrafiłem znaleźć sobie miejsca w domu. Mój tato dostrzegł to i skinął w moim kierunku trąbą. Spojrzałem na niego, a on dał mi znaki, abym wyszedł z nim z domu. Kiedy byliśmy na zewnątrz pochylił się nade mną i szepnął mi do ucha: „Chodź do komórki, to zrobimy latawiec”. Aż podskoczyłem z radości na samą myśl o latawcu.

Zaraz też znaleźliśmy się w komórce. Tata wyciągnął z szafki cienkie listewki, klej, sznurek i gazetę. Dwie z listewek skleiliśmy na krzyż, a potem wszystkie cztery końce listewek połączyliśmy sznurkiem, tworząc kształt rąbu. Następnie dokleiliśmy gazetę, tak aby

utworzyć latawiec. Potem przywiązaliśmy ogon, do którego przymocowaliśmy obciążenia w postaci trójkątnych kawałków papieru. Na koniec doczepiliśmy sznurek służący do sterowania latawcem. Nasze dzieło wyglądało wspaniale. Jeszcze nigdy nie widziałem tak pięknego latawca. Tata zrobił go z rozmachem, przez co latawiec okazał się większy ode mnie.

– Mamy wietrzny dzień, to i latawiec nie powinien mieć problemów z lataniem – stwierdził tata i opuściwszy komórkę, ruszyliśmy w kierunku pobliskiej sawanny.

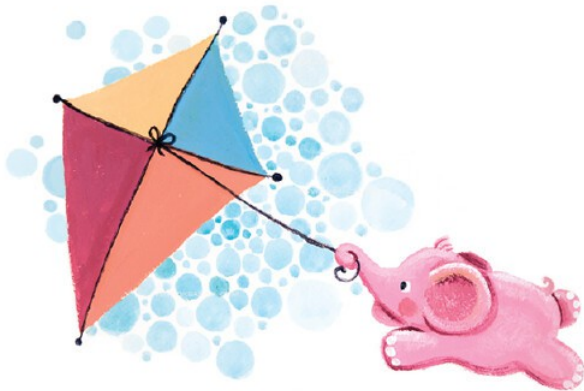
– Teraz musisz mocno chwycić koniec sznurka i biec z latawcem, aż nabierze wysokości. – Tata udzielał mi porad dotyczących puszczania latawca. – Pamiętaj, żeby przez cały czas popuszczać sznurek, aby latawiec mógł unosić się coraz wyżej.

Słuchałem uważnie każdego jego słowa. Notowałem je w pamięci i kiwałem głową potwierdzając, że wszystko rozumiem. W końcu ustawiliśmy się w wybranym przez tatę miejscu. Tata trzymał latawiec pod odpowiednim kątem, a ja ciągnąłem za sznurek.

– Gotowy? – zapytał tata.

– Tak.

– No to ruszaj!



I ruszyłem z kopyta. Latawiec podążał za mną. Kolejne podmuchy wiatru sprawiały, iż z każdą chwilą wzbijał się coraz wyżej i wyżej. Powoli popuszczałem kolejną porcję sznurka, aby latawiec mógł lecieć coraz wyżej. W pewnym momencie zauważyłem, że w rękę pozostał mi koniec sznurka. Spojrzałem w górę i ledwo dostrzegłem małą kropkę na niebie, w jaki sposób zmienił się mój latawiec. Był naprawdę wysoko. Przez chwilę zazdrościłem mu, że może się unosić wysoko pośród chmur.

– Też chciałbym tak latać – powiedziałem do stojącego tuż obok mnie taty.

– Wiem o tym synku – odpowiedział kładąc mi trąbę na ramieniu i uśmiechając się do mnie nieznacznie. – Każdy chciałby poczuć się tak, jak ten latawiec. Wolny i lekki.

W pewnym momencie zerwał się silniejszy wiatr. Zauważyłem, że latawiec zrobił w powietrzu kilka pętli, a potem gwałtownie wzbił się w górę. Poczulem szarpnięcie i wypuściłem z rąk sznurek. Zrobiło mi się smutno i miałem ochotę się rozplakać. Jednak tata spojrzał na mnie, przytulił mnie mocno i powiedział jedno zdanie:

– Teraz będzie wolny jak ptak.

To jedno zdanie uspokoiło mnie i sprawiło, że nawet się uśmiechnąłem.

– Leć wysoko latawcu! – krzyknąłem machając mu na pożegnanie.

Staliśmy tam, jeszcze przez dobry kwadrans. Jednak w końcu przestaliśmy go widzieć. Był bardzo wysoko. Kto wie, może doleci na księżyc, albo na jedną z odległych planet lub gwiazd.

– Wracajmy do domu, tato – powiedziałem łapiąc go za rękę.

ziliśmy w milczeniu. Ja rozmyślałem o swoim latawcu i o wspaniałym dniu spędzonym z tatą. Nie wiem o czym myślał tata, ale był zadowolony. Kiedy dotarliśmy do domu, tuż przed drzwiami, obróciliśmy się jeszcze, aby zerknąć na niebo. Obydwaj mieliśmy nadzieję, zobaczyć charakterystyczny kształt rąbu. Przez chwilę wydawało mi się, że widzę go jak tańczy z wiatrem.

Zanim weszliśmy do domu, odwróciłem się w kierunku taty, spojrzałem mu w oczy i zarzuciwszy mu trąbę na szyję powiedziałem:

– Kocham cię Tato.

A potem weszliśmy do domu, gdzie czekał na nas gorący obiad.

Żegnam was dzieciaki, a tatusiom życzę wszystkiego co najlepsze.

Źródło:

<https://eduzabawy.com/materialy-tematyczne-do-druku/dzien-rodziny/>

<https://eduzabawy.com/wierszyki/agata-dziechciarczyk/slonik-dla-taty/>

<https://pl.pinterest.com/pin>

<https://miastodzieci.pl/kolorowanki/bukiet-kwiatow/>

<https://mojedziecikreatywnie.pl/pobieranie/>

<https://www.superkid.pl/wycinanki-szablony-wiosna-lato>

<https://przedszkouczek.pl/2020/03/15/w-teatrze/>

<https://przedszkouczek.pl/2019/05/06/mama-i-tata-26-maja-dzien-mamy/>

<https://mojedziecikreatywnie.pl/pobieranie/>

<https://dobrytata.waw.pl/bajka-na-dzien-ojca.html>